

Sygn. akt II Ka 246/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: sekr. sąd. Monika Stasiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sieradzu Roberta Tkaczyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017r.

sprawy **M. U.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a§4 kk i art. 180 lit. a kk w związku z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 10 sierpnia 2017r. wydanego w sprawie II K 170/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. C. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 246/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2017 roku wydanym w sprawie II K 170/17 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał M. U. za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 4 kk i art. 180a kk w zw. z art. 11 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 31.05.2017 r. w zw. z art. 4 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 06 grudnia 2016 roku w S., woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód m-ki S. (...) o numerach rejestracyjnych (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu, uprawomocnionym w dniu 20 czerwca 2007 roku o sygn. akt VII K 120/07 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz nie stosując się do decyzji Starosty Powiatowego w S. z dnia 08 lipca 2016 roku nr (...), dotyczącej cofnięcia uprawnień do kierowania z powodu negatywnego wyniku egzaminu sprawdzającego kwalifikację wg prawa jazdy w zakresie kategorii B i za ten czyn na podstawie art. 178a § 4 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 42 § 3 kk Sąd meriti orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, a na podstawie 43a § 2 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 1000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz na podstawie art. 43b kk orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie odpisu wyroku na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w S. przez okres

7 dni. Oskarżony został także obciążony częściowo wydatkami poniesionymi w postępowaniu w kwocie 700 złotych oraz zasądzono od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty. Z pozostałych wydatków został zwolniony i przejęto je na rachunek Skarbu Państwa.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości oraz zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii oraz nieustalenie czy i jaki wpływ na stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu miało spożycie przez oskarżonego dwóch piw o godz. 9:00, wypalenie przez oskarżonego papierosa, zażycie leku o nazwie (...) oraz użycie płynu do spryskiwaczy szyb, co doprowadziło Sąd do poczynienia niesłusznych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie i uniemożliwiło oskarżonemu pełne zrealizowanie prawa do obrony,

b) art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości, których nie udało się usunąć w toku postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, mimo iż zostały one przez Sąd powzięte, co odzwierciedla treść uzasadnienia wyroku skazującego i to w sytuacji, gdy w związku z brakiem materiału dowodowego przesądzającego w sposób jednoznaczny czy oskarżony tylko popił leki alkoholem czy też wypił więcej Sąd nie miał podstaw do odrzucenia wersji zdarzenia korzystniejszej dla oskarżonego,

c) art. 7 kpk przez niedanie wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie czasu, rodzaju i ilości spożytego przez niego alkoholu w dniu zdarzenia, mimo że są one logiczne, spójne i jasne oraz na podstawie pozostałych dowodów, w szczególności z zeznań świadków T. O., G. B. i A. R. nie można wykluczyć, iż oskarżony nie był trzeźwy w chwili prowadzenia pojazdu w rozumieniu ustawy kodeks karny,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnych ustaleniach faktycznych dotyczących strony podmiotowej czynu oskarżonego i niesłusznym przyjęciu, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że działanie oskarżonego nosiło cechy nieumyślności i nie zostało udowodnione, że oskarżony miał świadomość stanu nietrzeźwości.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu i kwalifikacji prawnej stanu nietrzeźwości oraz art. 178a § 4 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i na podstawie art. 180a kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeczenie wobec oskarżonego kary grzywny,

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W apelacji zostało również zawarte zdanie: „Na podstawie art. 452 par. 2 kpk wnoszę o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii celem ustalenia kwestii związanych ze stanie nietrzeźwości oskarżonego”.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego wskazał, że nie jest to zarzut apelacyjny tylko wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii celem ustalenia kwestii związanej ze stanem nietrzeźwości oskarżonego. Wniosek ten podtrzymał i został on rozpoznany w toku rozprawy apelacyjnej.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważając podniesione w apelacji zarzuty natury procesowej tytułem wstępu należy wskazać, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 kpk.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione w apelacji Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu I instancji, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim w przedmiotowej sprawie nie można mieć wątpliwości co do trafności oceny wyjaśnień oskarżonego, które i tak w przeważającym zakresie zostały uznane za wiarygodne. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał, że pił alkohol i po jego spożyciu kierował samochodem po drodze publicznej. Do protokołu badania stanu trzeźwości podał, że w ciągu ostatnich 24 godzin spożywał piwo o godz. 18:30 (2 x 0,5 l). Podał także, że spożywał alkohol w postaci dwóch piw tego samego dnia rano. Chociaż w toku postępowania sądowego oskarżony podał, że po 18:00 jedynie popił leki piwem, które miał w samochodzie, to nie zmienia to przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych i nie wpływa na prawidłowość oceny jego wyjaśnień. Istotne jest bowiem to, że w dniu 06 grudnia 2016 roku M. U. spożywał alkohol, co sam przyznał, a przy tym znajduje to potwierdzenie w wynikach przeprowadzonych badań – szczególnie podkreślić należy, że poddano go aż czterokrotnym badaniom, z których dwa pierwsze wskazują tendencję rosnącą – o godzinie 19:14 wynik pomiaru wynosił 0,34 mg/l natomiast o godzinie 19:33 – 0,41 mg/l. Owe wyniki badań wskazują przy tym, że faktycznie to krótko przed pierwszym badaniem spożył on alkohol i że był to właśnie litr piwa. Nie można wykluczyć, że taką ilością piwa oskarżony popił leki psychotropowe. Generalnie jednak twierdzenia oskarżonego, w których podał (już na rozprawie głównej), że jedynie popił zażyte leki psychotropowe nie mają tak naprawdę istotnego znaczenia dla przyjęcia jego odpowiedzialności za zarzucany mu czyn. Kluczowy w tym wypadku jest fakt, że będąc pod wpływem alkoholu i będąc świadomym, iż spożył alkohol M. U. prowadził samochód po drodze publicznej. Podkreślenia wymaga, że M. U. jako osoba dorosła i poczytalna niewątpliwie powinien wiedzieć, że opisany przez niego sposób zażywania leków psychotropowych nie jest prawidłowy, winien wiedzieć, jaka może być reakcja jego organizmu w przypadku połączenia pobranych przez niego leków z alkoholem i że absolutnie nie powinien wówczas zajmować miejsca za kierownicą samochodu. Nie było w tym wypadku jakiegokolwiek potrzeby powoływania biegłego z zakresu toksykologii na okoliczność wpływu zażytego leku psychotropowego na stężenie alkoholu w jego organizmie i wniosek dowodowy w tym zakresie zasadnie został oddalony. Jeszcze raz należy przy tym zaznaczyć, że wyniki badań stężenia alkoholu w jego organizmie wskazują, że popił on leki psychotropowe piwem w ilości wskazanej przez niego do protokołu badania stanu trzeźwości. Dodatkowo podkreślenia również wymaga, że nawet gdyby nie spożywał on w tym dniu alkoholu, to tak czy inaczej nie powinien się tego dnia poruszać samochodem w charakterze kierowcy uwzględniając fakt, iż nie miał on uprawnień do poruszania się pojazdami mechanicznymi (cofnięto mu uprawnienia decyzją Starosty Powiatowego w S.). Jak przy tym słusznie zauważył Sąd I instancji oskarżony jakby w ogóle nie dostrzegał naganności swojego postępowania próbując obciążyć odpowiedzialnością za własne zachowanie inne osoby.

Ponadto nie można mieć zastrzeżeń do oceny dowodów z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy w dniu zdarzenia wykonywali z oskarżonym rutynowe czynności, a także do wyciągniętych z tej oceny wniosków. Sąd nie kwestionuje wiarygodności zeznań T. O., G. B. i A. R.. Nie czyni tego także skarżący w apelacji. Dodać należy, że świadkowie ci nie pamiętali wszystkich szczegółów związanych z interwencją, co jest zupełnie naturalne zważywszy na fakt, że zeznawali na rozprawie po ponad 6 miesiącach od dnia zdarzenia, a przy tym przeprowadzają oni wiele tego rodzaju czynności. Niemniej jednak A. R. wskazał, że czuł od oskarżonego woń alkoholu, kiedy ten został zatrzymany na

ulicy (...) w S.. Natomiast podniesione w apelacji kwestie związane z zeznaniami tychże świadków nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Przede wszystkim okoliczność palenia papierosów przez oskarżonego nie pozostaje w głównym zainteresowaniu funkcjonariuszy policji w przypadku zatrzymania kierowcy, co do którego występuje podejrzenie, że prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości, chociaż jak wskazał A. R. przy kontroli funkcjonariusze starają się pytać o to, czy dana osoba pali. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do uznania, iż ewentualne zapalenie papierosa czy kilku mogłoby wpłynąć na zaburzenie wyniku badania alkomatem i to w sposób niekorzystny (zawyżający wynik) dla badanego, co również znajduje odniesienie do użycia płynu do spryskiwania szyb w samochodzie, tym bardziej, że oskarżony zaprzeczył, aby go spożywał. Trzeba przy tym wskazać, że wyniki badania stanu trzeźwości nie budziły najmniejszych wątpliwości, a przecież między kolejnymi badaniami oskarżony nie palił papierosów. Dlatego też Sąd I Instancji zasadnie oddalił wniosek dowodowy o powołanie biegłego z zakresu toksykologii, a w związku z tym podniesiony w tym zakresie zarzut apelacyjny należało uznać za całkowicie bezzasadny. Podkreślić przy tym należy, że w apelacji został zawarty ponowny wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii, w przedmiocie którego wypowiedział się Sąd Odwoławczy podczas rozprawy głównej uznając go za bez znaczenia dla rozstrzygnięcia i wskazując motywy tej decyzji. Także fakt, że świadkowie ci nie zeznali, aby widzieli w samochodzie, którym poruszał się oskarżony, puste puszkę czy butelki po piwie lub innym alkoholu nie wskazują na prawidłowość dokonanej oceny wyjaśnień oskarżonego. W przestępstwach tego typu nie jest rzeczą konieczną, aby w pojeździe znajdował się alkohol lub puste opakowania po nim, nie jest to aż tak powszechne w tego typu sprawach. Ponadto sam fakt, że w pojeździe znajduje się alkohol czy nawet pusta puszka po piwie nie oznacza, że osoba kierująca pojazdem znajduje się w stanie nietrzeźwości. Takie założenie należałoby uznać za kuriozalne. Inaczej mówiąc nawet jeśli w pojeździe funkcjonariusze nie zauważą alkoholu, a zatrzymany kierowca jak wynika z przeprowadzonych badań znajduje się w stanie nietrzeźwości, to nie mają obowiązku przeszukania pojazdu w celu znalezienia pustych czy pełnych opakowań z alkoholem. Trudno przy tym uznać, którą z wersji przedstawionych przez oskarżonego w związku ze spożywaniem przez niego alkoholu zeznania funkcjonariuszy Policji miałyby potwierdzać, nie wynika to ze złożonej apelacji.

Za chybiony należy uznać również zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk. Zaznaczając na wstępie, że nie jest prawidłowe jednoczesne podnoszenie co do tej samej okoliczności zarzutu obrazy art. 7 kpk oraz 5 § 2 kpk. Bowiem w przepisie statuującym zasadę *in dubio pro reo* chodzi o wątpliwości, której dostrzegł lub powinien był dostrzec sąd, a nie o wątpliwości zgłaszane przez stronę procesu. W procedowaniu sądu może bowiem wystąpić albo wadliwa ocena materiału dowodowego albo niedające się usunąć wątpliwości nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, co z resztą występuje dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zgodzie z wymogami art. 7 kpk (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., III KK 194/17). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie wystąpiły po stronie sądu ferującego zaskarżony wyrok wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk. Z pewnością za tego typu przyjęciem nie przemawia wyrażona w pisemnych motywach wyroku wątpliwość co do tego, czy oskarżony jedynie popił leki alkoholem czy też wypił więcej. Istotne jest bowiem, iż Sąd I instancji nie miał żadnych wątpliwości – w pełni zasadnie - co do tego, że oskarżony spożywał alkohol (co także sam przyznał) i znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził ten pojazd. Stężenie alkoholu w jego organizmie nie budziło najmniejszych wątpliwości, a Sąd nie musiał ustalać, jaką dokładnie ilość alkoholu i o której godzinie spożył oskarżony, przy czym dowody zgromadzone w sprawie przemawiają za tym, że spożył on piwo w ilości i o czasie, które zostały przez niego podane do protokołu badania stanu trzeźwości.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu ze sfery ustaleń faktycznych, a dotyczących zamiaru oskarżonego. Przestępstwo z art. 178a § 4 kk może być popełnione jedynie umyślnie, przy czym zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym. W niniejszej sprawie Sąd meriti słusznie uznał, że oskarżony miał świadomość stanu w jakim się znajduje, spożywał alkohol w dniu zdarzenia, w tym na niedługo przed zatrzymaniem (pierwsze dwa badania wskazują na tendencję wzrostową stężenia alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu). Pomimo tej świadomości zdecydował się prowadzić samochód po drodze publicznej. Dość powiedzieć, że miał cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii B, co wynikało z decyzji Starosty, a także pomimo tego zdecydował się na kierowanie pojazdem. Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że jego działania nie sposób uznać za nieumyślne, na co wskazuje skarżący w apelacji.

Konkludując Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a konkretnie art. 7 kpk czy art. 5§2 kpk, zaś zarzuty w tym zakresie należało uznać za całkowicie bezpodstawne. Podkreślić należy, że oskarżony oraz jego obrońca mają prawo oceniać zebrany w sprawie materiał dowodowy odmiennie od orzekającego sądu, co jest przejawem jego prawa do obrony, nie jest jednak zadaniem sądu podzielenie takiej oceny. Jednocześnie skoro Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym zwłaszcza nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach, a które nie pozostawiały wątpliwości, że M. U. prowadził samochód znajdując się w stanie nietrzeźwości, będąc wcześniej prawomocnie skazanym już za taki czyn, a przy tym nie stosując się do decyzji Starostwa Powiatowego w S. dotyczącej cofnięcia uprawnień do kierowania z powodu negatywnego wyniku egzaminu sprawdzającego kwalifikację wg prawa jazdy w zakresie kategorii B. Zachowanie oskarżonego słusznie zostało przy tym uznane za wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 178a § 4 kk i art. 180a kk w zw. z art. 11 § 2 kk (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31.05.2017 r.), a Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie.

Uwzględniając regułę z art. 447 § 1 kpk, a więc że apelację co do winy uznaje się za zwróconą przeciwko całości wyroku, obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy karę orzeczoną wobec oskarżonego, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85 , OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karze wymierzonej oskarżonemu. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył mu za przypisany występki taką a nie inną karę pozbawienia wolności, zaś z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy w pełni się zgodzić. Przede wszystkim w niniejszej sprawie słusznie Sąd meriti wskazał na okoliczności mające wpływ na wymiar kary, w tym przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, a także wysoki stopień winy. Sąd uwzględnił także występujące w sprawie niezwykle istotne okoliczności obciążające, a mianowicie wcześniejszą wielokrotną karalność oskarżonego za przestępstwa, w tym również za czyn z art. 178a § 1 kk , jak również fakt, iż czynu tego dopuścił się on w okresie próby związanym z warunkowym przedterminowym zwolnieniem z odbycia reszty kary pozbawienia wolności orzeczonej wcześniejszym wyrokiem. Niewątpliwie M. U. wykazał wyjątkowo lekceważący stosunek do powszechnie obowiązujących norm. Z drugiej strony uwadze Sądu Rejonowego nie umknęły występujące w sprawie okoliczności łagodzące w postaci wyrażonego przez oskarżonego żalu oraz co do zasady przyznania się do zarzucanego mu czynu. Orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy należy uznać za adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz występujących w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących. Kara w tym wymiarze powinna również spełnić cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jeżeli natomiast chodzi o pozostałe rozstrzygnięcia dotyczące środków karnych zawarte w wyroku również zasługują na aprobatę, a ich wymiar podyktowany był przepisami, które Sąd I Instancji zobligowany był zastosować. Trzeba przy tym zaznaczyć, że świadczenie pieniężne zostało w tym wypadku orzeczone w granicach ustawowego minimum. Słusznie również Sąd I instancji uznał, iż nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności w rozumieniu art. 42 § 3 kk, które uzasadniałyby odstąpienie od reguły orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia

wszelkich pojazdów mechanicznych. Ponadto słusznie, kierując się względami prewencji generalnej, orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, na podstawie art. 437§1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. C. kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej M. U. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W oparciu o art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 536,60 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.